

INFORMACJA PRASOWA z dn. 01/12/2022

Deбата Eksperska

Instytut Statystyki i Demografii & Fundacja Przyjazny Kraj & Instytut Quant Tank

01/12/2022, godz. 15.45-19.00, SGH, budynek C – aula I

pt. „DEMOGRAFIA. MIGRACJE. RYNEK PRACY W POLSCE. Perspektywy po pandemii COVID-19 i wojnie w Ukrainie.”

Sesja 1 – „DIAGNOZA”: SYTUACJA DEMOGRAFICZNA POLSKI I JEJ ZNACZENIE DLA RYNKU PRACY

Paneliści:

dr Maciej Bukowski – prezes Instytutu WiseEuropa

dr hab. Agnieszka Chłoń-Domińczak, prof. SGH – prorektor ds. nauki, SGH

Katarzyna Godyń – samorządowiec, ekspertka ds. polityk społecznych

Paweł Jaroszek – członek zarządu ZUS

Prowadzący:

Tomasz Prusek – prezes Fundacji Przyjazny Kraj

Sesja 2 – „PROGNOZA”: WYZWANIA DLA POLITYKI SPOŁECZNEJ I RYNKU PRACY PO PANDEMII I WOJNIE W UKRAINIE

<u>Paneliści:</u>	Mariusz Nasiborski – przedsiębiorca, inicjator programu „Innowacyjna Nysa” dr hab. Paweł Strzelecki, prof. SGH – z-ca dyrektora Instytutu Statystyki i Demografii, SGH dr hab. Piotr Szukalski, prof. UŁ – Katedra Socjologii Struktur i Zmian Społecznych, Uniwersytet Łódzki dr Paweł Wojciechowski – dyrektor w firmie konsultingowej Whiteshield Partners
<u>Prowadzący:</u>	dr Stanisław Kluza – prezes Instytutu QUANT TANK

Kluczowe zagadnienia *:

(*) Opinie wyrażone w niniejszej prezentacji są opiniami autorów i nie przedstawiają stanowisk instytucji.

1. Czy Polska posiada/prowodzi spójną politykę demograficzną?
2. Czy Polska (*m.in. w obliczu wojny na Ukrainie*) wypracowała politykę migracyjną?
3. Czy otwarcie Polski na pracowników ze Wschodu (w tym napływ uchodźców) poprawił sytuację demograficzną w Polsce?
4. Czy Polska udanie przeprowadziła repatriację Polaków w okresie transformacji (*temat głównie dotyczy Polaków na Wschodzie*)?
5. Czy otwarcie Polski na pracowników ze Wschodu (w tym napływ uchodźców) polepszyło sytuację ZUS w ostatnich latach?
6. Czy prowadzenie osiedleńczej polityki migracyjnej na dużą skalę zostanie zaakceptowane społecznie?
7. Czy wystarczające są zachęty do powrotu do kraju osób, które wyemigrowały, szczególnie po wejściu Polski do UE?
8. Czy obecny system emerytalny w Polsce jest w stanie zabezpieczyć stabilność przyszłych świadczeń (*przynajmniej w sensie utrzymania porównywalnej ich siły nabywczej*)?
9. Czy naturalne trendy demograficzne w Polsce będą miały istotny wpływ na przyszły rynek pracy (dzietność, zgony, struktura wieku, etc)?

10. Czy podniesienie płacy minimalnej w 2023 r. o około 20% będzie miało korzystny wpływ na rynek pracy w Polsce?
11. Czy w ostatnich latach miały miejsce istotne działania aktywizujące zawodowo Polaków?
12. Czy polski rynek pracy posiada istotne niedobory strukturalne wybranych grup pracowników (np. IT, handlowcy, etc ...)?
13. Czy robotyzacja i automatyzacja może zneutralizować skutki niedoborów na rynku pracy?
14. Czy Polsce grożą wysokie wzrosty bezrobocia w przypadku recesji w gospodarce?
15. Polska w czasie pandemii covid odnotowała jeden z rekordowych na tle świata poziom zgonów nadmiarowych. Czy wysoki poziom zgonów nadmiarowych można przypisać błędom decydentów w procesie zarządzania epidemią?
16. Czy należy zrównać wiek emerytalny kobiet i mężczyzn w Polsce?
17. Czy należy podnieść wiek emerytalny w Polsce?

Pyt. nr	Sesja: DIAGNOZA					Sesja: PROGNOZA				
	M.Bukowski	A.Chłoń-Domińcz.	K.Godyń	P.Jaroszek	T.Prusek	S.Kluza	M.Nasiborski	P.Strzelecki	P.Szukalski	P.Wojciechowski
1	NIE	NIE	NIE		NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE
2	NIE	NIE	NIE		NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE
3	TAK	TAK	NIE	TAK	NIE	TAK	Raczej TAK	TAK	NIE	TAK
4	TAK	Nie wiem	NIE		NIE	NIE	NIE	Raczej NIE	NIE	NIE
5	TAK	TAK	Raczej TAK	TAK	TAK	TAK	Raczej TAK	TAK !	TAK	TAK
6	TAK	NIE	Raczej NIE		NIE	Raczej TAK	TAK	Raczej TAK	NIE	TAK
7	TAK	Nie wiem	NIE		NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE
8	TAK		Raczej NIE	TAK	NIE	NIE	NIE	Raczej NIE	TAK	TAK
9	TAK	TAK	TAK !	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK
10	NIE	Nie wiem	Raczej NIE		NIE	NIE	Raczej NIE	NIE	NIE	NIE
11	NIE	TAK	TAK		NIE	NIE	NIE	Raczej NIE	TAK	NIE
12	TAK	TAK	TAK !	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK
13	TAK	TAK	Raczej TAK	Raczej TAK	NIE	Raczej NIE	TAK	NIE	TAK	TAK
14	NIE	NIE	Raczej TAK		NIE	Raczej NIE	TAK	NIE	NIE	NIE
15	TAK	NIE	TAK	NIE	TAK	TAK	TAK	Raczej TAK	TAK	TAK
16	TAK	TAK	NIE		TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK
17	TAK	TAK	TAK		TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	NIE

18. Czy reguły i kondycja rynku pracy mają wpływ na dzietność (skłonność do dzietności)?
19. Czy programy typu 500+ mogą być mechanizmami wspierającymi dzietność/zachęcającymi do dzietności?
20. Czy Program 500+ wpłynął na wzrost dzietności w Polsce?
21. Czy imigranci ukraińscy wpłyną na wzrost dzietności w Polsce?
22. Czy sytuacja zawodowa rzutuje na decyzję o posiadaniu dziecka/kolejnego dziecka?
23. Czy elastyczność zatrudnienia (możliwość łączenia życia zawodowego z prywatnym) może zachęcić do podjęcia decyzji o posiadaniu dziecka/kolejnego dziecka?
24. Czy powszechne programy socjalne przyczyniają się do wzrostu dzietności?
25. Czy programy socjalne wspierające dzietność powinny mieć kryterium dochodowe?
26. Czy program typu 500+ w obecnej formule może przyczyniać się do utrwalania dezaktywizacji zawodowej rodziców?
27. Czy sposobem na wzrost dzietności byłaby polityka społeczna zachęcająca do posiadania dziecka w związkach nieformalnych?
28. Czy rządzący na poziomie prawodawczym powinni ingerować w model rodziny w Polsce?
29. Czy preferowanie małżeństw w programach rządowych przyznających samorządom środki publiczne na działania dla rodzin jest zgodne z prawem?
30. Czy samorzady powinny posiadać lokalną strategię demograficzną? *(Wymagając coroczną ewaluacji i planu działań wynikającego z wniosków z ewaluacji.)*

Pyt. nr	Sesja: DIAGNOZA					Sesja: PROGNOZA				
	M.Bukowski	A.Chłoń-Domińcz.	K.Godyń	P.Jaroszek	T.Prusek	S.Kluza	M.Nasiborski	P.Strzelecki	P.Szukalski	P.Wojciechowski
18	NIE	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK
19	NIE	NIE	NIE	TAK	NIE	TAK	Raczej TAK	Raczej TAK	NIE	NIE
20	NIE	NIE	NIE		NIE	NIE	NIE	Raczej TAK	NIE	NIE
21	NIE	TAK	TAK		TAK	TAK	Raczej TAK	Raczej NIE		TAK
22	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK
23	NIE	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK
24	NIE	Nie wiem	NIE		NIE	NIE	Raczej TAK	Nie wiem	TAK	TAK
25	NIE	TAK	TAK !		TAK	NIE	NIE	TAK	TAK	TAK
26	NIE	TAK	TAK		TAK	TAK	TAK	NIE	NIE	NIE
27	NIE	TAK	TAK		TAK	Raczej TAK	TAK	Raczej NIE	TAK	TAK
28	NIE	NIE	NIE !		NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE
29	Raczej TAK	NIE	NIE !		NIE	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE
30	NIE	TAK	TAK		TAK	Raczej TAK	TAK	TAK	TAK	NIE

Komentarze *:

(*) Opinie wyrażone w niniejszej prezentacji są opiniami autorów i nie przedstawiają stanowisk instytucji.

Maciej Bukowski: Polska nie ma realnie działającej i wdrożonej polityki demograficznej, choć stosowny dokument został niedawno przyjęty przez rząd. W tym momencie priorytetem powinna więc być raczej operacjonalizacja i implementacja znajdujących się w nim zapisów, niż dążenie do jego znaczącej rewizji i to pomimo tego, że nie jest to dokument doskonały.

Katarzyna Godyń: Demografia jako system naczyń połączonych to: dzietność, rynek pracy i system ubezpieczeń społecznych. Te trzy komponenty są od siebie zależne, wzajemnie na siebie wpływając. Dlatego mówiąc o polityce demograficznej nie należy pomijać żadnego z nich. Jest to bezwzględnie istotne zarówno w dokumentach strategicznych z poziomu legislacji krajowej, jak również w politykach samorządowych.

Paweł Strzelecki: W ostatniej dekadzie zaobserwowane zostały pierwsze symptomy zjawisk, których Polska nie doświadczała w przeszłości, a które są długookresowymi trendami przyszłości: starzenie się ludności (coraz mniej zasobów pracy a więcej emerytów) oraz istotny napływ imigrantów.

Mariusz Nasiborski: Wszelkie programy demograficzne winny być analizowane długookresowo, gdyż w przypadku niezamierzonych skutków mogą odpowiednio wcześniej ulegać korektom.

Tomasz Prusek: Brak sformułowania i wdrożenia spójnej polityki migracyjnej na poziomie centralnym jest jednym z największych strategicznych zaniedbań politycznych w ostatniej dekadzie. Szczególnie dotkliwie widać to z powodu skutków wojny w Ukrainie i prowadzenia czysto reaktywnej polityki migracyjnej, która miesza się z udzielaniem czystej pomocy humanitarnej. Gdyby nie spontaniczna szeroka pomoc społeczna i organizacji pozarządowych sprawność wsparcia dla uchodźców wojennych pozostawiałaby wiele do życzenia, biorąc pod uwagę intensywność i skalę ich napływu.

Paweł Wojciechowski: Niestety właśnie zaktualizowana rządowa strategia demograficzna ignoruje znaczenie migracji, a koncentruje się na propagowaniu rozrodczości w oparciu o konserwatywny model rodziny. Zbyt daleko odbiega od realiów, dlatego jej realizacja jest iluzoryczna.

Maciej Bukowski: Nasza polityka publiczna powinna zaakceptować, że staliśmy się krajem imigracyjnym, w którym na trwałe zagości duża populacja imigrantów. Bez imigrantów nie będziemy w stanie zapewnić pożądanego przez obywateli poziomu zabezpieczenia społecznego i podnieść jakości innych usług publicznych.

Agnieszka Chłoń-Domińczak: Rola migrantów z Ukrainy na polskim rynku pracy jest coraz bardziej widoczna – od 2014 r. dynamicznie rośnie liczba Ukraińców ubezpieczonych w ZUS. Wybuch wojny zintensyfikował napływ do Polski obywateli Ukrainy. W końcu października z prawie 1.1 miliona ubezpieczonych cudzoziemców 765 tysięcy pochodziło z tego kraju. Widać wyraźną segmentację zatrudnienia – znaczna część mężczyzn pracowała w sektorze budowlanym, a kobiet w usługach administrowania i działalności wspierającej.

Paweł Wojciechowski: Obok polityki rodzinnej, potrzebna są inne polityki - migracyjna, zdrowotna czy aktywizacyjna - aby choćby częściowo wypełnić lukę w podaży pracy.

Paweł Strzelecki: Pozytywny wpływ imigracji z Ukrainy na polską gospodarkę i finanse publiczne nie powinien prowadzić do samozadowolenia. Polsce coraz bardziej potrzebna będzie aktywna polityka migracyjna ułatwiająca integrację na rynku pracy i w naszym społeczeństwie osób z innych kręgów kulturowych. W perspektywie dłuższej niż 20 lat imigracja nie będzie też w stanie kompensować skutków starzenia się ludności.

Maciej Bukowski: Szczególnie dużym mankamentem naszej polityki społecznej jest brak krajowej strategii imigracyjnej. Imigracja opiera się u nas na modelu gastarbaiterskim, co stawia nas w niekorzystnej pozycji wobec innych krajów UE, które taką politykę posiadają, przynajmniej każdego roku znacznie większą liczbę praw stałego pobytu i obywatelstw osobom urodzonym zagranicą niż my. Musimy przesunąć akcent w kierunku imigracji osiedleńczej, integracji oraz świadomego kształtowania napływu cudzoziemców pod względem potrzeb polskiej gospodarki i społeczeństwa (popyt na pracę, różnorodność, kapitał ludzki itp.).

Piotr Szukalski: Nawet jeśli zdecydowana większość uchodźców wojennych wróci na Ukrainę po zakończeniu konfliktu zbrojnego, wciąż będą tu przebywać setki tysięcy imigrantów ekonomicznych z tego kraju, którzy coraz częściej na długo, o ile nie na trwałe, wiążą swoje losy w Polskę. Pora przestać udawać, że mamy do czynienia jedynie z typową czasową imigracją zarobkową.

Paweł Jaroszek: W kontekście aktywności zawodowej obywateli Ukrainy, możemy mówić przede wszystkim o osobach, które przyjechały do nas jeszcze przed wybuchem wojny, gdyż to była główna fala zasilająca nasz rynek pracy. Falę, z którą mieliśmy do czynienia już po rosyjskiej agresji na Ukrainę w większości stanowiły kobiety i dzieci.

Agnieszka Chłoń-Domińczak: Konsekwencją procesów demograficznych i starzenia się populacji jest stopniowe zmniejszanie liczby osób w wieku produkcyjnym. Jednocześnie będzie się zmieniać struktura wieku tej grupy, stopniowo będzie rosła liczba pracujących w wieku 50 lub więcej lat. Polityka rynku pracy powinna skupiać się na mobilizacji dostępnych zasobów pracy, w tym osób w wieku 50+ oraz kobiet.

Stanisław Kluza: Polsce w długim okresie nie grozi trwały wzrost bezrobocia, choć możliwe zawirowania będą uzależnione od koniunktury gospodarczej i jakości rządzenia. W latach 2015-2020 miało miejsce przejście od rynku pracodawcy do rynku pracownika. Kluczowa tu była demografia. Przed 20 laty na rynek pracy wchodziły pokolenia wyżu demograficznego lat 80tych, zaś w wiek emerytalny przechodziły mało liczne pokolenia urodzone w przed i w czasie II wojny światowej. Teraz jest odwrotnie. Z rynku pracy schodzą powojenne wyże demograficzne, a na rynek pracy wchodzi pokolenia z lat, kiedy przeciętna dzietność była zbliżona do 1,3.

Tomasz Prusek: Niedobory na rynku pracy należą w ostatnich latach do najpoważniejszych wyzwań, z jakimi mierzy się gospodarka i stanowią jeden z kluczowych czynników hamujących wzrost gospodarczy i konkurencyjność firm działających w Polsce. Potrzeby przedsiębiorców w zakresie pozyskania i utrzymania pracowników są zróżnicowane w zależności od branż i lokalizacji geograficznej, ale mają wspólny mianownik: dostępność, kwalifikacje i akceptacja adekwatnych do poziomu produktywności wynagrodzeń.

Katarzyna Godyń: Z punktu widzenia zachęt osób biernych zawodowo do podjęcia aktywności, należałoby dokonać przeglądu różnego rodzaju świadczeń z uwzględnieniem progu dochodowego w taki sposób, aby utrzymywanie się ze świadczeń nie stanowiło sposobu na życie i nie zachęcało do bierności zawodowej czy zatrudnienia na czarno. Myślę, że powinno mieć miejsce ustanowienie górnej granicy kwoty świadczeń na osobę prowadzącą samodzielne gospodarstwo domowe lub rodzinę w takiej wysokości, aby uwzględnić istotną proporcję tej kwoty do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę przynajmniej dla najniższej zarabiających. Stanowiłoby bodziec do choćby częściowej aktywności.

Tomasz Prusek: Automatyzacja i robotyzacja nie będzie cudownym lekiem na negatywne trendy demograficzne. To bardziej warunek utrzymania konkurencyjności gospodarki, a nie sposób neutralizowania niedoborów na rynku pracy.

Stanisław Kluza: Program 500+ w średnim i dłuższym horyzoncie czasu nie osiągnął zakładanego celu istotnego podniesienia dzietności w Polsce. Być może dlatego, że skupił się jedynie na wymiarze redystrybucyjnym (socjalnym) i nie skłonił do większej aktywności zawodowej, ani nie towarzyszyły mu odpowiednie działania w obszarze uelastycznienia rynku pracy. Z drugiej strony należy docenić poprawę kondycji finansowej rodzin niezamożnych wychowujących dzieci, a w szczególności rodzin wielodzietnych, gdzie często jedno z rodziców ma dużo mniejsze możliwości pracy zarobkowej. Z perspektywy 6,5 lat działania programu, jest to dobry moment na jego przegląd, a w szczególności udzielenie odpowiedzi o dalszy jego cel. Socjalny czy aktywizujący?

Mariusz Nasiborski: Defektem świadczenia 500 plus jest to, że nie ma charakteru praw nabytych. Oznacza to, że przy niskim zaufaniu obywateli do państwa nie stanowi żadnej motywacji przy podejmowaniu odpowiedzialnej decyzji o dziecku, gdzie obowiązek wychowawczy to okres co najmniej osiemnastu lat.

Paweł Jaroszek: Liczba osób ubezpieczonych w ZUS w ciągu ostatnich dziesięciu lat wzrosła o ponad 1,6 mln osób i wyniosła na koniec trzeciego kwartału 2022 r. 16,14 mln osób. W sumie liczba osób z niepolskim obywatelstwem w systemie ubezpieczeń społecznych przekroczyła już jeden milion, co stanowi 6,5 proc. ubezpieczonych ogółem. Najwięcej w tym gronie jest obywateli Ukrainy, na kolejnych miejscach znajdują się Hindusi, Gruzini, Białorusini, Mołdawianie, Wietnamczycy.

Maciej Bukowski: Największą wadą polskiego systemu zabezpieczenia społecznego jest niski i nierówny wiek emerytalny w repartycyjnej części systemu powszechnego. Powoduje on bardzo niskie świadczenia, szczególnie kobiet, i konieczność stosowania lat takich jak 13, czy 14 emerytura.

Maciej Bukowski: Wiek emerytalny uprawniający do emerytury w ZUS powinien być podniesiony do 65 a docelowo do 70 lat (wiek podeszły) przy jednoczesnym dostosowaniu systemu kapitałowego tak, by mógł on wypłacać świadczenie pomostowe dla tych, którzy chcieliby zmniejszyć swoją aktywność zawodową kilka lat wcześniej.

Agnieszka Chłoń-Domińczak: Kraje europejskie stopniowo podnoszą wiek emerytalny – jest to jedno z kluczowych rozwiązań sprzyjających stabilizacji sytuacji na rynku pracy w odpowiedzi na zachodzące zmiany demograficzne.

Paweł Wojciechowski: To właśnie zasada zdefiniowanej składki najlepiej uodparnia finanse publiczne na efekt starzenia się ludności. Mimo wzrostu obciążenia demograficznego, udział wydatków emerytalnych w procencie PKB będzie stabilny w długiej perspektywie, choć odbędzie się to kosztem spadających stóp zastąpienia.

Maciej Bukowski: Część kapitałowa polskiego systemu emerytalnego jest zarazem nadmiernie skomplikowana, co zniechęca do korzystania z niej, powodując niską partycypację. IKE, IKZE, PPE i PPK powinny zostać więc scalone w jeden produkt, w którym uczestnictwo byłoby domyślne.

Paweł Strzelecki: Poszukiwanie modeli i rozwiązań w zakresie solidarności międzypokoleniowej będzie jednym z największych wyzwań polityki społecznej i ekonomicznej w Polsce. Bez stopniowego podnoszenia wieku emerytalnego narastać będą napięcia związane z coraz niższymi świadczeniami i ryzykiem "obchodzenia" przez polityków systemu emerytalnego.

Katarzyna Godyń: Instrumenty polityk publicznych chcące oddziaływać na procesy demograficzne powinny wynikać z rzetelnej diagnozy struktury populacji w Polsce, opartej na sprawdzonych danych popartych specjalistycznymi wnioskami i naukowymi publikacjami. Rzetelna, kompleksowa diagnoza polityki rodzinnej w kraju stanowi podstawę do planowania, prognozowania i monitorowania działań, które powinny zmierzać do realnych celów, wynikających z danych i badań stanowiących punkt wyjścia do ich osiągnięcia. Rynek pracy powinien uwzględniać zmiany w strukturze populacji i reagować na te zmiany. Mając na względzie fakt, że pokolenie młodych prezentuje odmienne oczekiwania i postawy wobec życia zawodowego, już teraz należałoby podejmować wielotorowe działania pozwalające młodym wejść na rynek pracy z uwzględnieniem tych odmiennych motywacji. Pozwoli to nie tylko zatrzymać młodych w kraju, ale również przystosuje warunki zatrudnienia (work balance, elastyczny czas pracy, ...) do rynku pracy, który będzie rynkiem pracy młodych w przyszłości.

Paweł Strzelecki: Polska należy do państw, które najbardziej ucierpiały w rezultacie pandemii COVID-19, biorąc pod uwagę tzw. zgony nadmiarowe (a więc nie tylko bezpośrednio z powodu koronawirusa SARS-CoV-2). Choć wszędzie na świecie zgony dotknęły przede wszystkim osoby starsze i z innymi chorobami, to w Polsce dodatkowym czynnikiem jest ograniczona dostępność opieki medycznej i starzenie się samej kadry medycznej.

Stanisław Kluza: Skala zgonów nadmiarowych plasuje Polskę w gronie krajów, które najgorzej na świecie poradziły sobie z epidemią COVID-19. Aby dokonać pełnej oceny skutków epidemii, należy spojrzeć nie tylko na zgony zdefiniowane jako „bezpośrednio-covidowe”. W praktyce pomija się wówczas dwie istotne statystyki: (a) osoby, które przeszły covid, ale w kolejnych miesiącach doznały skutków pocovidowych, np. udary, zawały, mniejsza odporność przy innych schorzeniach; (b) osoby, którym ograniczono

dostęp do służby zdrowia w leczeniu chorób przewlekłych lub ich opóźnionej diagnozie. Obie te statystyki niestety świadczą o słabości polskiej służby zdrowia i obciążają polityki społeczne państwa.

Piotr Szukalski: Utrudnienia w dostępie do opieki zdrowotnej, jakie występowały w latach 2020-2021, bez wątpienia wymagają już dzisiaj myślenia o działaniach profilaktycznych na rzecz pracowników w wieku 45+, czy 50+, a zatem tych, którzy będą najbardziej dotknięci w najbliższych latach zaniedbaniami w zakresie diagnostyki problemów zdrowotnych. W innym przypadku za kilka lat spodziewać się możemy narastającego, wymuszonego wychodzenia z rynku pracy z uwagi na problemy zdrowotne osób w wieku przedemerytalnym.

Mariusz Nasiborski: Prekursorem programu 500 plus był „Bon Nyski” opracowany dwa-trzy lata przed programem rządowym. Zmiany upolityczniające wdrożenie bonu doprowadziły do braku oddziaływania na lokalną demografię i były jedynie kosztowym wydatkiem z niewielkiego gminnego budżetu.

Mariusz Nasiborski: Nyski program we wdrożonej finalnie wersji nie zmobilizował mieszkańców do większej liczby małżeństw ani nie zachęcił do zwiększenia dzietności i to pomimo możliwości bycia beneficjentem podwójnego świadczenia (ogólnopolskiego i lokalnego).

Tomasz Prusek: Niezbędne dla utrzymania optymalnej struktury demograficznej państwa wspierającej konkurencyjność gospodarki jest zaplanowanie, sfinansowanie i wdrożenie polityki imigracyjnej o charakterze osiedleńczym, a nie jedynie zarobkowym, na poziomie centralnym i samorządowym. Istnieje potrzeba wzmożonej edukacji społecznej w zakresie budowy akceptacji dla imigracji osiedleńczej, aby uniknąć lub przynajmniej zminimalizować napięcia społeczne, która będą towarzyszyć temu procesowi. Pozostawienie tych delikatnych społecznie i politycznie kwestii bez strategii grozi konfliktami, które osłabiają państwo od środka.

Katarzyna Godyń: Należy zauważyć, że nawet najlepsza polityka państwa nie zmieni faktu, że część kobiet nie zdecyduje się na macierzyństwo, co nie znaczy że nie należy podejmować działań na rzecz łagodzenia konsekwencji bezdzietności. Przy czym działania te muszą uwzględniać zmiany społeczne redefiniujące role kobiet i mężczyzn, różne modele rodziny, czy wsparcie dla osób w wieku senioralnym, które są bezdzietne poprzez rozwój systemu opieki dla tych osób, czy rozwiązań mieszkaniowych w połączeniu z takimi usługami.

Tomasz Prusek: Powrót w Polsce do wskaźników dzietności zapewniających zastępowalność pokoleń będzie bardzo trudny, jeśli nie niemożliwy w przewidywalnym czasie, o ile w sposób fundamentalny nie zostanie zmienione podejście w polityce centralnej (społecznej, podatkowej, edukacyjnej, ochronie zdrowia) do związków nieformalnych (partnerskich), w których rodzi się coraz więcej dzieci. Kryzys modelu tradycyjnej rodziny – czy ktoś tego chce czy nie - jest faktem i trzeba z tego wyciągnąć wnioski, a nie tworzyć życzeniowych polityk, które są kosztowne dla finansów państwa, a nie przynoszą pożądanych efektów demograficznych.

Katarzyna Godyń: Unormowanie w polskim systemem prawnym związków nieformalnych może znacząco poprawić sytuację osób zdecydowanych na tą formę partnerskiego związku. Jest to szczególnie istotne dla dzieci z tych związków oraz gdy dochodzi do rozpadu związku. Polityka publiczna powinna chronić interes dziecka, ale także oferować zabezpieczenie socjalne osobie gorzej sytuowanej. Należy też podkreślić, iż pomimo postępujących zmian światopoglądowych kohabitacja w Polsce nie jest zagrożeniem dla małżeństwa. Większość związków nieformalnych stanowi wciąż etap przejściowy przez zawarcie małżeństwa, a ciąża jest silnym bodźcem do sformalizowania związku.

++++
Niniejsza informacja może być powielana, cytowana i rozpowszechniana w części lub całości bez uzyskiwania dodatkowej zgody uczestników i organizatorów debaty. W przypadku wykorzystywania treści z niniejszego komunikatu zachodzi konieczność podawania źródła informacji.

Dodatkowe informacje można uzyskać: QUANT TANK; tel. 22 299 66 30; biuro@ideia.pl

++++